

Sygn. akt I ACa 997/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Hanna Nowicka de Poraj</i>
Sędziowie:	SSA Piotr Rusin SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ł.

przeciwko (...) S.A. Oddział w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 1448/11

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 (słownie: dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

I ACa 997/12

UZASADNIENIE

Powódka W. Ł. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. Oddział w K. kwoty 88 740 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011 r i kosztami postępowania, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powódki w zakresie służebności przesyłu, tj. zajęcie pasa gruntu przez urządzenia elektroenergetyczne stanowiące fragment należącej do pozwanego linii niskiego napięcia. Powódka wskazała, iż żądanie pozwu obejmuje wynagrodzenie za zajęcie pasa gruntu za okres od 1 sierpnia 2001 do 31 lipca 2011 roku (10 lat), a podstawę roszczenia stanowią przepisy art. 224 § 2 kc i art. 225 kc.

Pozwany (...) SA. Oddział w K. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że posadowione na gruncie powódki urządzenia stanowią fragment linii niskiego napięcia zbudowanej w latach 60-tych ubiegłego wieku, na podstawie

przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Pozwany i jego poprzednicy prawni korzystają z nieruchomości powódki w ten sposób, że utrzymują na niej własne, trwałe i widoczne urządzenia oraz przesyłają za ich pośrednictwem energię elektryczną. W ten sposób doszło do zasiedzenia pozwanego służebności, najpóźniej w dniu 11 sierpnia 1985 roku. Nawet bowiem przy założeniu działania w złej wierze, to skoro do zajęcia nieruchomości powódki doszło najpóźniej w dniu 11 sierpnia 1965 roku (z tej daty pochodzi bowiem wniosek powódki o przyłączenie do spornej, istniejącej już wówczas sieci), okres zasiedzenia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa upłynął 11 sierpnia 1985 roku. Pozwany podniósł przy tym, iż jest następcą Skarbu Państwa na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie. Skoro zaś pozwany posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki w zakresie służebności powództwo jest bezzasadne.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2012 r, sygn. akt IC 1448/11, oddalił powództwo, odstępując od obciążania powódki kosztami postępowania.

Rozstrzygnięcie to zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

Powódka jest współwłaścicielem w 5/6 i władająca nieruchomością położoną w K. przy ul. (...) objętej księgą wieczystą nr (...) Prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie a składającą się z działek nr (...) obręb(...), jednostka ewidencyjna P.. Działka nr (...) zabudowana jest domem mieszkalnym wybudowanym w latach 6-tych, wraz z garażem. Powódka zamieszkuje w tym domu od chwili jego wybudowania. Pozostała część działki nr (...) i działka (...) stanowią przydomowy ogród. Na posesji powódki, a w szczególności na działce nr (...) na jej północno - zachodnim narożniku posadowione są urządzenia elektroenergetyczne stanowiące fragment linii niskiego napięcia należące obecnie do pozwanego, a to: słup podwójny narożny, złożony z dwu słupów żelbetonowych o wymiarze 22,00 cm x16,00 cm rozstawionych u podstawy na długości 2,00 metrów zasilanych ze stacji transformatorowej nr (...). Pas zajęty przez napowietrzną linię energetyczną biegnie od północno - zachodniego narożnika działki nr (...) do narożnika południowo - zachodniego działki (...). Sama linia usytuowana jest na długości ok. 57,5 m i na szerokości 2 m.

Na nieruchomości stanowiącej własność powódki już pod koniec lat'60 posadowiony był słup elektryczny do którego podpięte były urządzenia elektryczne służące właścicielom inny budynków. Wówczas na działce (...) znajdowały się tylko fundamenty przyszłego domu. Pod koniec lat'60 został wybudowany na nieruchomości dom. 11 sierpnia 1965 roku W. Ł. złożyła wniosek o przyłączenie instalacji elektrycznej do budynku przy ul. (...) w K.. Od tego czasu sieć zasilająca budynek i jest konserwowana przez pracowników zakładu energetycznego, nigdy też nie było zmieniane położenie tej sieci. Zarządzeniem nr(...)z dnia(...)roku Dyrektor Zakładów (...) w K. z dniem 1 stycznia (...) roku utworzył Zakład (...) w K. przy ul. (...), którego terenem działania był obszar województwa miejskiego K. i i (...).

Zarządzeniem nr (...)Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia1989 roku w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwa Zakład (...) w K. z dniem 1 stycznia 1989 roku utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w K.. Przedsiębiorstwo to powstało w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) na bazie zakładów : Zakład (...). Przedsiębiorstwu temu przydzielono składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa (...).

Zarządzeniem Nr (...)Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 lipca 1993 roku dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w K. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) S.A w W.. Zgodnie z załącznikiem to tego zarządzenia zawierającym wykaz składników majątkowych przekazanych do (...) S.A, linia przy ul. (...) nie została przekazana tej spółce.W 2004 roku doszło do kolejnego przekształcenia spółki (...) S.A, która jako spółka przejmująca przejęła (...) S.A., (...) S.A, Zakład (...) S.A i Zakład (...) S.A i została dokonana zmiana firmy spółki na (...) S.A.

Od 1 września 2011 roku nastąpiło połączenie spółki (...) S.A w K. ze spółką (...) S.A we W., poprzez przejęcie majątku (...) S.A przez spółkę (...) S.A we W. w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 Ksh. Od 1 września 2011 roku połączony podmiot działa pod firmą (...) S.A Oddział w K..

Oceniając powyższe fakty Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, albowiem brak jest przesłanek z do uznania pozwanego za posiadającego nieruchomości bez tytułu prawnego (art. 224 § 2 k.c w związku z art. 225 k.c.). Pozwanemu przysługuje na nieruchomości powódki służebność, odpowiadająca swym zakresem służebności przesyłu unormowanej obecnie ustawowo (305¹ kc), którą nabył przez jej zasiedzenie.

Wywodząc powyższe Sąd Okręgowy, w pierwszej kolejności, wskazał, że przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy w tym art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c.

Sąd odwołał się następnie do treści art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Takie urządzenie bezspornie znajduje się na nieruchomości powódki co najmniej od 11 sierpnia 1965, w postaci słupa podwójnego narożnego, złożony z dwu słupów żelbetonowych o wymiarze 22,00 cm x 16,00 cm rozstawionych u podstawy na długości dwóch metrów oraz napowietrzna linia energetyczna biegnąca od północno - zachodniego narożnika działki nr (...) do narożnika południowo - zachodniego działki (...).

Sąd Okręgowy zwrócił następnie uwagę, że problem dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo w kontekście art. 285 k.c. został w orzecznictwie sądowym rozstrzygnięty pozytywnie. W szczególności przyjmuje się, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści takiej służebności na rzecz przedsiębiorstwa. Przepisy art. 305¹-305⁴ k.c., normujące służebność przesyłu, weszły w życie w dniu 3 sierpnia 2008, dodane ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Wprowadzony został nowy, trzeci - obok służebności gruntowych i służebności osobistych - rodzaj służebności, zdefiniowany w art. 305¹ k.c. Na podstawie art. 292 k.c. w związku z art. 305⁴ k.c. służebność przesyłu, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, można nabyć przez zasiedzenie. Służebność przesyłu ma na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem, które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹).

Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy instytucji przesyłu kategoria "nieruchomości władnącej" w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne.

A zatem - wywodzi dalej Sąd Okręgowy - skoro iż dopuszczalne jest nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa i to jeszcze z datą przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu i bez wskazywania nieruchomości władnącej, należało rozważyć zasadność zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu w kontekście przesłanek art. 292 k.c oraz 172 k.c. W ocenie Sądu, spełnione zostały w sprawie przesłanki zasiedzenia określone w/w normami prawnymi, a to 1) posiadanie służebności, polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności; 2) upływ oznaczonego w ustawie czasu, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze. Posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności ma charakter swoisty (art. 352 § 1 k.c.). Wykonywanie władztwa w stosunku do rzeczy ograniczone jest do powtarzających się, w miarę potrzeby, aktów odpowiadających działaniom podejmowanym przez uprawnionego z tytułu służebności. W tym kontekście nie może budzić wątpliwości, że pozwany, a wcześniej jego poprzednicy prawni korzystający z linii energetycznej jako trwałego i widocznego urządzenia, dokonując jego napraw czy konserwacji, byli jego posiadaczami w rozumieniu art. 352 k.c. Odnosząc się do przesłanki upływu czasu Sąd Okręgowy wskazał, że art. 172 k.c., który wszedł w życie 1 stycznia 1965 r., w brzmieniu pierwotnym przewidywał dziesięcioletni termin zasiedzenia nieruchomości, jeżeli objęcie w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze,

a dwudziestoletni termin zasiedzenia, gdy objęto nieruchomości w posiadanie będąc w złej wierze. Bieg terminu zasiedzenia w przedmiotowej sprawie rozpoczął się zaś 11 sierpnia 1965 roku (data wniosku o dokonanie przyłącza do linii), co oznacza, że jego zakończenie nastąpiło w dniu 11 sierpnia 1985 roku. Zasiedzenie służebności mogło zatem nastąpić jedynie na rzecz poprzednika prawnego strony pozwanej, a nie na rzecz jego samego. Korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku stanowiło podstawę do nabycia służebności przez Skarb Państwa. Skoro więc pozwany, jako następca prawny Skarbu Państwa posiada uprawnienie do dysponowania nieruchomością w zakresie treści służebności przesyłu, brak jest podstaw do zasądzenia od niej wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości stosownie do art. 224 i 225 k.c

Sąd Okręgowy nie podzielił też zarzutu powódki jakoby z uwagi na administracyjny charakter władztwa strony pozwanej nie mogła ona nabyć służebności przesyłu, a nadto by powódka nie posiadała ona aż do 1989 roku możliwości sprzeciwienia się temu władztwu. Żadna z przywołanych przez powódkę regulacji nie pozbawiała jej możliwości wytoczenie powództwa o ochronę własności. Rozpoznawanie sprawy o należność za korzystanie przez zakład energetyczny z urządzenia zainstalowanego na cudzej nieruchomości, w wykonaniu uprawnienia określonego w art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (jedn. tekst: Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 185), należało bowiem do drogi sądowej.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił powództwo, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 102 kpc. mając na uwadze sytuację majątkową powódki oraz fakt, iż jej żądanie nie zostało uwzględnione tylko z uwagi na fakt zgłoszenia przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości apelacją powódka, zarzucając mu:

1/ nierozpoznanie istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa o zapłatę w oparciu o uwzględnienie zarzutu zasiedzenia w zakresie służebności przesyłu bez wykorzystania wiadomości specjalnych w zakresie określenia dokładnego pasa zajętości w oparciu o opinię biegłego geodety - wnioskowaną przez obie strony, 2/ naruszenie prawa procesowego, a to art. 227 kpc, art. 217 § 2 kpc, art. 278 § 1 kpc, art. 328 § 2 kpc poprzez oddalenie wniosków powódki o zasięgnięcie opinii biegłego geodety na okoliczność przebiegu pasa zajętości oraz opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości wynagrodzenia za korzystanie z pasa zajętości oraz opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości wynagrodzenia za korzystanie z pasa za okres dochodzony pozwem pomimo, iż okoliczności te jako sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a nadto bez wskazania powodów takiej decyzji Sądu w pisemnych motywach rozstrzygnięcia;

3/ naruszenie prawa materialnego, a to 1/ art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 175 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. nr 28, poz. 256 ze zm.), przez jego niezastosowanie, 2/ art. 352 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez błędną i nieuzasadnioną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że z uwagi na charakter wykonywanego władztwa Skarb Państwa mógł być posiadaczem w zakresie służebności przesyłu przed rokiem 1989;

4/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na: a/ bezzasadnym przyjęciu daty okresu zasiedzenia na dzień 11 sierpnia 1965 r, jako daty wniosku o dokonanie przyłącza do linii, a w konsekwencji upływu terminu zasiedzenia służebności w dniu 11 sierpnia 1985 r podczas gdy pozwany nie wykazał, kiedy faktycznie rozpoczęto wykonywanie posiadania w zakresie służebności, tj. początkowej daty korzystania z trwałego i widocznego urządzenia, b/ przyjęcie, iż następstwo prawne pozwanego względem Skarbu Państwa przesądza o posiadaniu przez pozwane przedsiębiorstwo (...) uprawnienia do dysponowania nieruchomością w zakresie służebności przesyłu.

W uzasadnieniu powyższych zarzutów powódka wskazała, między innymi, że skoro służebność stanowi odjęcie prawa własności to powinna być dokładnie określona, nawet jeśli Sąd ustala jej przebieg jedynie przesłankowo. Nabyć przez zasiedzenie można jedynie służebność określonej treści. Nie bez przyczyny obie stron wnioskowały w toku postępowania o określenie pasa zajętości w oparciu o opinię biegłego geodety. Sąd samodzielnie wytyczył służebność

uznając jej przebieg za bezsporny. Sąd nie wskazał przyczyn dla których wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety oddalił, mimo, iż wskazane w tezie dowodowej okoliczności miały istotne rozstrzygnięcie dla sprawy, gdyż dotyczyły pasa zajętości czyli przebiegu obciążenia, jak też wynagrodzenie za to obciążenie.

W ocenie powódki Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny prawnej nie uwzględniając zarzutu zaistnienia siły wyższej, a przez to nierozpoczęcia się biegu zasiedzenia do dnia 1 lutego 1989 r, jako daty wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego znoszącej zasadę jednolitej własności państwowej. Stanowisko Sądu Okręgowego nie uwzględnia specyfiki regulacji dotyczących urządzeń przesyłowych energii elektrycznej i posiadania służebności w tym zakresie a zwłaszcza art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, a następnie przepisów ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości i wreszcie przepisów u.g.n. Żadna z tych regulacji nie przewidywała osobnego trybu umożliwiającego właścicielowi gruntu na sprzeciwienie się już istniejącej sieci. Wykluczone było występowanie z roszczeniami odszkodowawczymi w tym przedmiocie. Właściciele sieci posiadali urządzenia posadowione na cudzym gruncie na podstawie przepisów administracyjnych, W tej sytuacji właściciel zajętej nieruchomości, przed przełomem ustrojowym lat 90-tych XX wieku, nie miał możliwości podjęcia jakiegokolwiek akcji zaczepnej prowadzącej do przerwania biegu zasiedzenia. W szczególności zasiedzenie nie biegło, na zasadzie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c., jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości. Niewątpliwie istniał przymus znoszenia posadowienia urządzeń przesyłowych w zakresie zwykle wykraczającym poza indywidualne potrzeby właścicieli nieruchomości, tak jak w niniejszej sprawie.

Nie wziął też Sąd pod uwagę, że posadowienie spornych urządzeń na nieruchomości powódki nastąpiło w ramach władczych uprawnień państwa a nie jego działalności gospodarczej, co skutkuje niemożliwością przyjęcia, iż Skarb Państwa był posiadaczem „w znaczeniu cywilistycznym” nieruchomości powódki i w konsekwencji nabył służebność przesyłu w drodze zasiedzenia. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy dowolnie przyjął, że termin zasiedzenia rozpoczął swój bieg w dniu 11 sierpnia 1965 r. Z tej daty pochodzi jedynie wniosek powódki o przyłączenie do sieci, natomiast pozwany nie wykazał kiedy dokładnie rozpoczął posiadanie w zakresie wykonywania służebności. Data posadowienia trwałego i widocznego urządzenia nie jest tożsama z rozpoczęciem wykonywania posiadania w zakresie służebności gruntowej. Posiadanie pozwanego nie miało ponadto charakteru nieprzerwanego - powódka wskazywała na liczne przerwy w dostawie prądu już po podłączeniu jej nieruchomości do sieci.

Powódka zwraca wreszcie uwagę, że Sąd Okręgowy wskazał podmioty będące poprzednikami prawnymi pozwanego począwszy od 1976 r tj. od utworzenia Zakładu (...). Sąd nie wskazał jakie podmioty wykonywały posiadanie na rzecz Skarbu Państwa wcześniej, mimo, że rozpoczęcie posiadania ustalił na 11 sierpnia 1965 r. Pozwany nie wykazał ciągłości posiadania, a jedynie następstwo prawne nie udowodnił też przeniesienia posiadania od swoich ewentualnych poprzedników prawnych (art. 176 § 1 k.c.). Przedsiębiorstwo państwowe może doliczyć sobie okres posiadania nieruchomości przed dniem 1 lutego 1982 r tylko wtedy, gdy nastąpiło przeniesienie posiadania przez Skarb Państwa. W okresie do dnia 30 stycznia 1989 r przedsiębiorstwo państwowe było tylko dzierżycielem nieruchomości w imieniu Skarbu Państwa. Niesporne pozostaje jedynie, że w okresie dochodzonym pozwem, a to od 1 sierpnia 2001 r do 31 lipca 2011 poprzednicy prawni powódki wykonywali posiadanie w zakresie służebności przesyłu na nieruchomości powódki.

Podnosząc powyższe zarzuty i argumenty powódka domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie, po wnioskowanym uzupełnieniu postępowania dowodowego o opinię biegłego geodety i rzeczoznawcy majątkowego, o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

Nie ma racji powódka zarzucając Sądowi I instancji nierozpoznanie istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., polega na pominięciu przez Sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu - jednakże tylko wtedy, gdy podstawa takiego pominięcia była wadliwa.

Wyrok oddalający powództwo dotknięty jest uchybieniem polegającym na nierozpoznaniu istoty sprawy wyłącznie w razie błędnego stwierdzenia pozytywnej, albo istnienia negatywnej przesłanki jurysdykcyjnej. Do sytuacji takiej dojdzie przykładowo, jeżeli Sąd I instancji w ogóle nie zajął się podstawą dochodzonego roszczenia i nie wniknął w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, gdyż pozostając w mylnym przekonaniu, ograniczył się do zbadania jedynie zagadnienia legitymacji procesowej jednej ze stron, przedawnienia, prekluzji, w konsekwencji czego przedwcześnie oddalił powództwo. Aktywność strony zwalczającej taki wyrok winna się skoncentrować na tej właśnie przesłance oddalenia powództwa, którą Sąd uznał za spełnioną (w tym przypadku zasiedzenie). Dlatego też zarzut pominięcia dowodu z opinii biegłego geodety i biegłego rzeczoznawcy majątkowego został w niniejszej sprawie w apelacji rozbudowany ponad potrzebę. Dopóki powódka skutecznie nie zwalczy przyjętego przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia zarzutu zasiedzenia, jej wnioski dowodowe, zmierzające do wykazania wysokości wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z jej nieruchomości, są bezprzedmiotowe. Bezprzedmiotowy jest również dowód z opinii biegłego geodety, o ile zmierza do wykazania zasiedzenia służebności w niniejszej sprawie. Dokładne oznaczenie zakresu korzystania z nieruchomości obciążonej byłoby konieczne w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowej służebności. Przy przestankowym badaniu tego zagadnienia wystarczające jest stwierdzenie, iż pozwany nabył przez zasiedzenie prawo do korzystania z urządzeń, stanowiących część linii niskiego napięcia, posadowionych na nieruchomości powódki, zgodnie z ich przeznaczeniem.

Bezzasadne są również pozostałe zarzuty apelacyjne. Ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe i - jak wskazano wyżej - wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zaskarżone orzeczenie nie narusza art. 121 punkt 4 w zw. z art. 175 k.c. Powódka bezzasadnie twierdzi, jakoby przed dniem 1 lutego 1989 r nie było środków prawnych umożliwiających właścicielowi gruntu sprzeciwienie się istniejącej na jego gruncie sieci, albowiem środków takich nie przewidywała ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, w sytuacji gdy środki takie w postaci roszczeń windykacyjnych i negatoryjnych oraz innych roszczeń właściciela przeciwko posiadaczowi przysługiwały zainteresowanym w oparciu o przepisy księgi II Kodeksu cywilnego (art. 222, 224 k nast. kc). Brak jest podstaw do przyjęcia, że przed 1989 rokiem powódka ze środków tych nie mogła skorzystać i, co za tym idzie, pozbawiona była jakiegokolwiek ochrony prawnej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2010 r, IV CSK 474/09, Lex nr 602730, na użytek ochrony przed zasiedzeniem Skarbu Państwa osób – które utraciły w poprzednim okresie posiadanie nieruchomości, na skutek władczego działania Państwa - przez siłę wyższą rozumieć należy niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Sąd Najwyższy wskazał też, iż ustalenie istnienia takiego stanu niemożności dochodzenia roszczeń nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Pogląd ten należy uznać za utrwalony w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r, II CSK 144/11, Lex nr 1131116, Postanowienie SN z dnia 22 listopada 2011 r, III CSK 26/11, Lex nr 112984, postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r, sygn. akt II CSK 246/09, Lex nr 560545). Dotychczasowy dorobek orzecznicy wskazuje jednoznacznie, iż akty władzy publicznej mogą być oceniane w kategoriach siły wyższej w przypadku, gdy chodzi o ochronę praw osób należących do specyficznych grup społecznych jak ziemiaństwo, czy arystokracja, w szczególności właściciele wielkich posiadłości ziemskich, a także osób związanych z walczącym podziemiem, które w okresie powojennym rzeczywiście mogły być pozbawione możliwości (por. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r, II CSK 241/08, Lex nr 528222).

Nie sposób też podzielić twierdzenia powódki, jakoby charakter i tryb zajęcia przedmiotowej nieruchomości Skarb Państwa na potrzeby posadowienia na niej części składowej linii niskiego napięcia, wykluczał możliwość przyjęcia, że organy państwa objęły tę nieruchomość w posiadanie, które mogło prowadzić do zasiedzenia służebności przesyłu. Również i ten problem został w judykaturze rozstrzygnięty jednoznacznie. W uzasadnieniu postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r, sygn. akt I CSK 171/08, lex nr 49496363, Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd: „nie ulega wątpliwości, że dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach władczych uprawnień państwa (...). Z kolei w postanowieniu z dnia 12 stycznia

2012 r., IV CSK 183/11, Lex nr 1096048, Sąd ten wprost wskazał: „nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 kc. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia. W uzasadnieniu tego poglądu Sąd Najwyższy argumentował, iż o ile w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. Oczywiście podmiotem, na rzecz którego następowało zasiedzenie był - zgodnie z zasadą jednolitości własności państwowej - Skarb Państwa. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytoczył szereg innych orzeczeń, gdzie Sądy orzekające uznawały, że władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 kc stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. W orzecznictwie utrzymało się również stanowisko, iż dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa również przed ustawowym uregulowaniem, służebności przesyłu (art. 305¹ kc - art. 305⁴ kc). Dlatego też stawiany w apelacji zarzut naruszenia art. 352 § 1 i 2 kc w zw. z art. 336 w zw. z art. 292 kc jest bezzasadny. Apelująca nie odnosi się z żaden sposób do argumentacji Sądu. Orzeczenia Sądu Najwyższego przytaczane dla uzasadnienia poglądów przeciwnych, pochodzą z początku lat 90-tych i co najmniej w części utraciły swą aktualność a ponadto odnoszą się do problemu nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, nie zaś - ja w sprawie niniejszej - służebności. Tymczasem posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność; władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne (por. przytoczone wyżej postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 r).

Jak wynika z powyższych rozważań zarzuty kwestionujące - co do zasady - możliwość zasiedzenia przez pozwanego, bądź jego poprzedników prawnych, służebności odpowiadającej w swojej treści skodyfikowanej aktualnie służebności przesyłu, są bezzasadne. Powódka nie kwestionowała w toku postępowania innych przesłanek zasiedzenia, a mianowicie posadowienia na jej nieruchomości trwałego i widocznego urządzenia, w postaci słupa energetycznego, stanowiącego część linii energetycznej niskiego napięcia oraz korzystanie przez kolejne zakłady energetyczne z tych urządzeń, oczywiście stosownie do potrzeb wynikających z charakteru prowadzonej działalności. Takim korzystaniem z nieruchomości powódki było np. dokonywanie okresowych przeglądów urządzeń na nieruchomości powódki a przede wszystkim, wykorzystywanie tych urządzeń w celach przesyłowych, jako części przedsiębiorstwa. Okresowe przerwy w dostawie prądu nie świadczą o przerwaniu ciągłości posiadania. Powódka głośno podnosi tego rodzaju twierdzenia w apelacji. Nie mogą one odnieść skutku, już to w świetle treści art. 340 k.c., zgodnie z którym domniemywa się ciągłość posiadania, a niemożność posiadania wywołana przez przeszkodę przemijającą nie przerywa posiadania.

W tych okolicznościach nie sposób zakwestionować wnioski do jakich ostatecznie doszedł Sąd Okręgowy, który przyjął, jako początek biegu przedawnienia, dzień złożenia przez powódkę wniosku o przyłączenie do sieci tj. 11 sierpnia 1965 r. Powódka w apelacji kwestionuje tę datę, jednak sama zeznała, że gdy zamieszkała na przedmiotowej nieruchomości pod koniec lat 60-tych, słup energetyczny już był na działce. W świetle tych zeznań oczywistym się zdaje, iż w dacie, gdy składała wniosek o przyłączenie sieci elektrycznej budynek mieszkalny musiał być już w budowie - w wniosku mowa jest o przyłączeniu do sieci instalacji elektrycznej dla celów oświetlenia lokalu (...) przy ul (...). Skoro zaś powódka zapamiętała, że już w trakcie budowy domu na działce był słup elektryczny, to zajęcie tego urządzenia na nieruchomości powódki musiało nastąpić przed 11 sierpnia 1965 r. Okoliczność ta wynika również wprost z treści dokumentu z dnia 8 kwietnia 1965 r, tj. pisma Zakładu (...) do J. Ł. (k.61), gdzie mowa jest o przedmiotowym słupie oraz o tym, że możliwe jest przyłączenie do niego budynku powódki. Tym samym przyjęcie tej daty przez Sąd Okręgowy jako początku biegu terminu zasiedzenia nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Mieniem tym (siecią) zarządzały

imieniem Skarbu Państwa kolejne przedsiębiorstwa Państwowe, co doprowadziło do zasiedzenia służebności ma rzecz Skarbu Państwa.

Wreszcie należy uznać za gołosłowny zarzut powódki, w którym kwestionuje ona przyjęcie przez Sąd Okręgowy następstwa prawnego pomiędzy pozwanym a Skarbem Państwa na rzecz którego miało dojść do zasiedzenia służebności. Następstwo to wynika z przepisów prawa materialnego oraz z kolejnych aktów erekcyjnych powołujących kolejne przedsiębiorstwa państwowe. Zagadnienie to zostało szczegółowo przedstawione w odpowiedzi na pozew oraz w piśmie procesowym pozwanego z dnia 12 stycznia 2012 r (k. 104-106). Z informacji zawartych w tych pismach jednoznacznie wynika, że posiadaczem służebności w dacie, gdy doszło do jej zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa był Zakład (...), działający w ramach Południowego O. (...)Następcą tej jednostki było utworzone w roku 1989 państwowe Zakład (...) (zarządzenie k. 62), którego w 1993 roku uległo komercjalizacji. Majątek w/w przedsiębiorstwa przejęła spółka akcyjna Skarbu Państwa - Zakład (...) S.A. z siedzibą w K., która wstąpiła we wszelki prawa i obowiązki Zakładu (...), na zasadzie sukcesji generalnej. Tym samym na rzecz tej spółki przeszedł również ten składnik majątkowy, którym jest przedmiotowa w sprawie służebność. Kolejne przekształcenia podmiotowe zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, w oparciu o dokumenty przedstawione przez pozwanego. W konsekwencji Sąd ten prawidłowo przyjął, że również pozwany, jako kolejny sukcesor, jest uprawniony do wykonywania służebności polegającej na korzystaniu ze znajdujących się na nieruchomości powódki urządzeń stanowiących część składową sieci niskiego napięcia, wchodzącej w skład przedsiębiorstwa pozwanego. Zarzuty powódki w przedmiocie „nieustalenia następstwa prawnego” są bezpodstawne, skoro w toku procesu w żaden sposób nie odniosła się do twierdzeń pozwanego w tym przedmiocie i do treści przedłożonych przez niego dokumentów.

Podsumowując należy stwierdzić, iż roszczenie powódki nie jest uzasadnione. Powódka domagała się od pozwanego zasądzenia wynagrodzenia za korzystanie z jej nieruchomości, bez tytułu prawnego. Tymczasem przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki, w postaci opisanej wyżej służebności. Powódce nie służy roszczenie z art. 225 kc w zw. z art. 224 § 2 kc w zw. z art. 230 kc. Wyrok Sądu Okręgowego, został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych, jak też trafnej wnioskach w zakresie zastosowania prawa materialnego. Do odmiennych wniosków nie prowadzi apelacja powódki.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił tę apelację, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 kpc. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku powódki o nieobciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego. Brak jest bowiem w niniejszej sprawie takich okoliczności, które pozwalałyby uznać sprawę powódki za „wypadek szczególny”, w rozumieniu art. 102 kpc. Sytuacja majątkowa powódki nie uzasadnia zastosowania w/w przepisu, skoro zasądzone na rzecz pozwanego koszty są niższe niż miesięczny dochód powódki. Sam wiek powódki nie może stanowić podstawy odstąpienia od reguły wyrażonej w art. 98 kpc, zwłaszcza w postępowaniu apelacyjnym. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przejrzyście przedstawił motywy swojego rozstrzygnięcia. Decydując się na złożenie apelacji powódka winna była liczyć się z możliwością przegrania sprawy i związanymi z tym obowiązkami w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego.